

CYKL NAJWIĘKSZYCH IMPREZ ROWEROWYCH W POLSCE

**BIKE**  
maraton 2016  
No. 1 w Polsce!



**FINAŁ**



**Świeradów-Zdrój**

DOLNA STACJA KOLEI GONDOLOWEJ

**08.10.2016**

### Bike Maraton w wersji hard - finałowa edycja w Świeradowie

W ostatnią sobotę od rana przy dolnej stacji kolei gondolowej SKI&SUN w Świeradowie - Zdroju czuć było, że czekają nas zawody wyjątkowe. Organizatorom na pewno zależało aby ostatnia edycja cyklu była inna niż wszystkie dotychczasowe, a zawodnicy, mimo zmęczenia sezonem, licznie zjechali w Góry Izerskie aby raz jeszcze się pościgać. Na starcie stanęło prawie 1100 osób - mimo ciężkiego sezonu i mimo pogody, która postanowiła przypomnieć o tym, że zima w górach często zaczyna się już jesienią. Przenikliwie zimno, deszcz, mgła, błoto i leżący w górach pierwszy śnieg sprawiły, że wielu z nas będzie długo wspominać ten maraton. Poza tym była to oczywiście ostatnia szansa aby zgarnąć jeszcze trochę punktów do klasyfikacji generalnej.

Przypomnijmy - na dystansie GIGA mieliśmy 67 km, na MEGA 46, a MINI 28 km.

Bike Maraton w Świeradowie był wyjątkowo jeszcze z jednego powodu - można było sobie w górach popatrzeć na pierwszy śnieg, który spadł kilka dni wcześniej.

Sporo osób na pewno było już myślami na wieczornej gali finałowej, która zaplanowana była na godz. 19:30 w sali sportowej hotelu Interferie Aqua Sport. Najpierw trzeba było jednak wystartować, zmierzyć się ze wszystkimi trudnościami na trasie (a tych było chyba tym razem więcej niż zwykle) i w całości dojechać do mety. To nie koniec, bo potem wypadało zderzyć z siebie i zmyć warstwę błota, zdjąć mokry strój i, przede wszystkim, posiedzieć choć chwilę w cieple.

Trasa Bike Maratonu wiodła przez najpiękniejsze partie Gór Izerskich, a zjazd do mety, wzdłuż stoku pod kursującymi w stronę Stogu Izerskiego wagonikami był o tyle widowiskowy, co zdradliwy - na ostatnich metrach sztywne z zimna dłonie ledwo były w stanie utrzymać kierownicę.

Z meldunków dochodzących z punktów pomiaru czasu wynikało, że po kolejne zwycięstwo na GIGA przedziera się przez izerską mgłę Bartosz Janowski. Na kole siedział mu długo Patryk Kaczmarczyk i wszystko mogło się jeszcze zdarzyć. Z niewielkimi stratami do lidera jechali też Klimaszewski, Ficek, Chalastra i Antosz. Na długim dystansie, w takich warunkach wiele nieprzewidzianych sytuacji może zaskoczyć zawodników. Jednak absolutnie nie tym razem. Pilot, który zjechał ze stoku, czekał na ostatniej prostej właśnie na Janowskiego i wszystko stało się jasne. Zwycięzca był już na mecie.

Nieco ponad minutę później pojawił się Patryk Kaczmarczyk, a na trzecim miejscu wjechał z prawie czterominutową stratą Paweł Klimaszewski.

Wśród Pań triumfowała Aneta Imielska, przed Patrycją Piotrowską i Bożeną Gomułką.

Na dystansie 46 km jako pierwszy na mecie pojawił się Mikołaj Dziewa, a tuż za nim dojechał Rafał Ignaczak. Trzeci był Dariusz Poroś. W klasyfikacji OPEN kobiet znów na pierwszym miejscu na tym dystansie Magdalena Wojtyła, na drugim Natalia Kołodziej, a na trzecim Dorota Szul.

Dystans MINI tym razem miał prawie 30 km, ale na pewno warto było go przejechać. Każdy kilometr mniej na izerskiej trasie to po prostu strata dla MTB. Sprinterzy musieli więc spędzić na trasie nieco więcej czasu niż zwykle, ale na pewno było warto. MINI oczywiście trudne nie było, ale pogoda postawiła twarde warunki wszystkim.

OFICJALNI PARTNERZY



PATRONI MEDIALNI



SPONSORZY WSPIERAJĄCY



CYKL NAJWIĘKSZYCH IMPREZ ROWEROWYCH W POLSCE

**BIKE**  
maraton 2016  
No. 1 w Polsce!



**FINAŁ**



**Świeradów-Zdrój**

DOLNA STACJA KOLEI GONDOLOWEJ

**08.10.2016**

Po upływie 1 godziny i 8 minut na mecie pojawił się Kamil Tarnawski. Potem finiszował Grzegorz Kubaczka, a za nim Paweł Pięta.

Najlepsze zawodniczki dystansu MINI to Wiktoria Kierat, Anna Michalak - Warżała i Ewa Michalska.

Mieliśmy też tym razem w Świeradowie Ogólnopolskie Zawody Leśników w Maratonie MTB na wszystkich trzech dystansach.

Deszcz padał tymczasem dalej, muzyka grała, wagoniki kolei gondolowej kursowały w górę i w dół, odbywały się kolejne dekoracje. Ostatnia edycja Bike Maratonu powoli przechodziła do historii, podobnie jak cały tegoroczny cykl. Cykl, podobnie jak rok, z wielu powodów wyjątkowy i rekordowy. Pożegnania w chłodnym tym razem Świeradowie były za to gorące i wylewne, bo sporo osób zobaczy się dopiero wiosną na pierwszym Bike Maratonie AD 2017.

Świeradów - Zdrój stał się już chyba również jednym z symboli Bike Maratonu i trudno sobie wyobrazić inne miejsce na ostatnią edycję i na finał.

Tymczasem w nieodległym hotelu Inereferie trwały ostatnie przygotowania do gali finałowej i dekoracji zwycięzców w klasyfikacji generalnej.

Trzeba było sobie jeszcze zarezerwować trochę czasu i sił na wieczór. Potem wreszcie można było liczyć na odpoczynek i trochę oddechu. Wszystkich nas czekał bowiem jeszcze prawie trzygodzinny maraton dekoracji, ale to jest temat na zupełnie inną opowieść...

Przed organizatorami Bike Maratonu był jeszcze niedzielny bieg alpejski 4F Świeradów RUN - ostatnia edycja cyklu Runner's World Super Bieg 2016.

Niektórym kolarzom było najwyraźniej mało zimna i zmęczenia, bo kilki z nich w niedzielę ponownie stanęły na starcie. Tym razem na starcie biegu górskiego. A jak im poszło? Całkiem dobrze, a Michał Ficek przybiegł na 2. miejscu w biegu na dystansie 10 km, wygrywając kategorię wiekową.

Pełne wyniki 12. edycji Bike Maratonu:

<http://bikemaraton.com.pl/maratony/swieradow-zdroj/wyniki/>

Wyniki klasyfikacji generalnej:

<http://bikemaraton.com.pl/full/klasyfikacja-generalna-2015-2/>

OFICJALNI PARTNERZY



PATRONI MEDIALNI

PARTNERZY IMPREZY



SPONSORZY WSPIERAJĄCY

